



RYSZARD GRYZ\* – KIELCE

**WIĘZIENNA KORESPONDENCJA  
BISKUPA CZESŁAWA KACZMARKA  
DO PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO (1951-1953).  
ANALIZA ŹRÓDŁOZNAWCZA**

**PRISON CORRESPONDENCE  
OF BISHOP CZESŁAW KACZMAREK  
TO PRIMATE STEFAN WYSZYŃSKI (1951-1953).  
A SOURCE STUDY ANALYSIS**

**Abstract**

Bishop Czesław Kaczmarek, the Ordinary of Kielce, was a political prisoner under communist regime in Poland from 20 January 1951 to September 1956. He was subjected to a brutal and prolonged investigation for 967 days in the investigative prison of the Ministry of Public Security (MBP) on Rakowiecka Street in Warsaw. Investigating officers seized nineteen personal letters during this period, which Bishop C. Kaczmarek attempted to illegally send from his prison cell to Primate Stefan Wyszyński. This article is an attempt to fill the research gap and conduct a source analysis including external and internal source criticism. The large volume of the letters poses a problem in their classification as 'prison kites'. The substantive content of the prison diary allows a high assessment of its historical value. The letters were part of a successful operational arrangement by MBP investigators, who succeeded in fulfilling the assumptions arising from the installation of a permanent customs agent. He was an intermediary in the transmission of the bishop's illegal letters and the author of very extensive cell denunciations. The article concludes with demands for further research opportunities in the analysis of sources from Bishop Kaczmarek's

---

\* Ryszard Gryz – dr hab., prof. UJK, Instytut Historii, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

e-mail: [ryszard.gryz@ujk.edu.pl](mailto:ryszard.gryz@ujk.edu.pl)

<https://orcid.org/0000-0003-1629-5459>

prison archives in the context of the prolonged nature of pseudo-evidence proceedings, a component of Stalin-era show trials.

Keywords: epistolography; prison letters; Stalinism; communist authorities; Diocese of Kielce; Bishop Czesław Kaczmarek; Primate Stefan Wyszyński

*Translated by Marek Robak-Sobolewski*

\*\*\*\*\*

## **Wprowadzenie**

Biskup Czesław Kaczmarek był więźniem politycznym w czasach stalinizmu, prześladowanym w sposób najbardziej kompleksowy, biorąc pod uwagę represje zastosowane wobec Episkopatu Polski<sup>1</sup>. Pasterz diecezji kieleckiej został aresztowany 20 stycznia 1951 roku, a wrócił do Kielc i objął swój urząd dopiero 5 kwietnia 1957 roku. W tym czasie był najpierw przetrzymywany w więzieniu śledczym Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Poddano go tam brutalnemu i długiemu śledztwu, które trwało 967 dni, tj. do rozpoczęcia pokazowego procesu przed Wojskowym Sądem Rejonowym (WSR) w Warszawie 14 września 1953 roku. Biskup wówczas otrzymał wyrok 12 lat więzienia, utraty praw publicznych na 5 lat i przepadku mienia na rzecz Skarbu Państwa. Przerwa w odbywaniu zasądzonej kary trwała co prawda od lutego 1955 do lutego 1956 roku, ale po niej trafił ponownie do celi więziennej na Mokotowie, tym razem na trzy miesiące. Następnie biskup kielecki był internowany w Rywałdzie Królewskim, miejscu wcześniejszego więzienia prymasa Stefana Wyszyńskiego. We wrześniu 1956 roku wyjechał do Warszawy i tam oczekiwał na decyzję o rehabilitacji. Po uchyleniu wyroku WSR dalsze śledztwo zostało 30 marca 1957 roku umorzone z braku dowodów winy, a pełna rehabilitacja, wg klauzuli „nie popełnili oni [bp Kaczmarek i inni podsądni] zarzucanych im przestępstw”, nastąpiła dopiero 27 lat po śmierci hierarchy<sup>2</sup>.

Wiele elementów składowych związanych z działalnością biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka w realiach komunizmu znalazło swe odzwierciedlenie w do-

---

<sup>1</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 38-90; R. Gryz, *Represje polityczne wobec Episkopatu katolickiego w Polsce w okresie stalinowskim*, „Czasy Nowożytnie”, 6 (1999) s. 287-310; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003, s. 67-115; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 94-147; tenże, *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa 1997, s. 195-349.

<sup>2</sup> Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta Personalne Biskupów i Księży, BI-10/38, Pismo bp. Czesława Kaczmarka do dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań Mariana Zygmantowskiego, Warszawa, 19 V 1956 r., k. 170; tamże, BI-10/45, „Postanowienie o zmianie prawomocnego postanowienia o umorzeniu śledztwa” ministra sprawiedliwości Aleksandra Bentkowskiego, Warszawa, 8 XI 1990 r., k. 28-38; Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (AIPN), Naczelną Prokuraturę Wojskową, IPN BU 944/544, Postanowienie o umorzeniu śledztwa wiceprokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej kpt. Stanisława Zalewskiego, Warszawa, 30 marca 1957, pdf 109-127.

tychczasowej literaturze historycznej<sup>3</sup>. Poruszano w niej m.in. wątki dotyczące losów więziennych hierarchy. Wskazywano na zastosowane metody wymuszania zeznań i koncentrowano się na przebiegu sfingowanego procesu przed WSR w Warszawie oraz internowaniu<sup>4</sup>. Przebieg śledztwa dotychczas odtwarzano jedynie na podstawie argumentacji użytej przez biskupa w pismach odwoławczych w ramach postępowania rehabilitacyjnego lub zdawkowych relacji innych osób, które stanowią źródła pośrednie. Nie zajęto się natomiast wspomnianymi kilka lat temu osobistymi listami, które bp Kaczmarek usiłował nielegalnie przesłać z celi więziennej do prymasa Wyszyńskiego.

Celem niniejszego artykułu będzie więc próba wypełnienia tej luki badawczej. W tekście założono przeprowadzenie analizy źródłoznawczej z uwzględnieniem krytyki zewnętrznej i wewnętrznej dziewiętnastu listów, które ze względu na dużą objętość trudno kwalifikować do kategorii „grypsów śledczych”. Trafniej jest określić je jako więzienny diariusz o dużej wartości merytorycznej i historycznej. Treść listów była po części efektem udanej kombinacji operacyjnej śledczych MBP, którzy zdołali zrealizować założenia wynikające z wykorzystania stałego agenta celnego. Był on pośrednikiem w przekazywaniu nielegalnych listów biskupa oraz autorem obszernych donosów z celi. W zakończeniu artykułu sformułowano postulaty, co do dalszych możliwości badawczych w zakresie analizy lat więziennych

<sup>3</sup> D. Olszewski, *System represji stalinowskich wobec Kościoła – na przykładzie biskupa Czesława Kaczmarka*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 71 (1995) nr 6, s. 588-593; R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce (1945-1956) na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999; tenże, *Biskup kielecki Czesław Kaczmarek wobec komunistycznej dyktatury*, w: *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, Warszawa 2020, s. 66-86; tenże, *Kaczmarek Czesław (1895-1963)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. I, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 101-104; D. Wojciechowski, *Kapłani kieleccy więzieni i szykanowani w PRL (1945-1963)*, Kielce 2003; B. Noszczak, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Wyszyńskiego 1953-1956*, Warszawa 2008; W. Polak, W. Rozyńkowski, „AS”. *Ksiądz Czesław Kaczmarek w Rywaldzie Królewskim*, Toruń 2008; J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895-1963*, Kielce 2008.

<sup>4</sup> R. Gryz, *Biskup kielecki Czesław Kaczmarek w starciu z komunistycznym totalitaryzmem (1945-1963)*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 4 (2005) s. 199-226; B. Noszczak, *Polityka władz PRL wobec izolowanego biskupa Czesława Kaczmarka (1953-1956)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, 2 (2009) s. 291-323; P. Pleskot, *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944-1989)*, Warszawa 2020, s. 258-345; G. Tokarz, *Sprawa biskupa Czesława Kaczmarka w propagandzie PZPR*, w: *Propaganda antykościelna w Polsce w latach 1945-1978*, red. S. Dąbrowski, B. Rogowska, Wrocław 2001; J. Stefaniak, *Duchowieństwo wobec procesu biskupa Czesława Kaczmarka*, „Rocznik Świętokrzyski”, Seria A – Nauki Humanistyczne, 26 (2001) s. 157-166; J. Stępień, *Biskup Kaczmarek przed stalinowskimi sędziami*, w: *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. L. Kaczanowski, A. Massalski, D. Olszewski, J. Szczepański, Kielce 1991; K. Sychowicz, *Działania Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku oraz propaganda władz w związku z procesem biskupa Czesława Kaczmarka*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”, 5 (2004) s. 291-303; D. Wojciechowski, *Reakcje społeczne na proces biskupa Czesława Kaczmarka*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 4 (2005) s. 237-250; *Wokół procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Wspomnienia nazaretanki s. Izabelli Machowskiej*, oprac. T. Domański, s. D. Koziel CSFN, Kielce 2013.

bp. Kaczmarka w kontekście przewlekłości postępowania pseudodowodowego, będącego komponentem stalinowskich procesów pokazowych.

### **Krytyka zewnętrzna i wewnętrzna źródła**

Więźniowie polityczni czasów stalinowskich często korzystali z grypsów jako sposobu komunikowania się z za krat ze światem zewnętrznym. Jest to kategoria źródeł archiwalnych o dużej specyfice i zróżnicowaniu, ale jednocześnie bardzo rzadka i nasycona siłą autentycznych emocji wyrażających tragizm przeżyć ich autorów i jednocześnie będących dowodem okrucieństwa systemu totalitarnego. Najwięcej tego rodzaju przekazów źródłowych dotyczy ludzi związanych ze zbrojnym podziemiem niepodległościowym, a do najbardziej wymownych należy treść grypsów Łukasza Cieplińskiego, prezesa IV Zarządu Głównego WiN, straconego w mokotowskim więzieniu 1 marca 1951 roku<sup>5</sup>. Pisanie grypsów przez duchownych, a tym bardziej hierarchów było niezwykle rzadkie, dlatego nieocenzurowane listy więzienne bp. Czesława Kaczmarka można uznać za unikatowe. Problem ten dotychczas nie był przedmiotem pogłębionej analizy naukowej, dlatego wymaga dalszych badań.

Biskup kielecki po aresztowaniu był całkowicie izolowany w więzieniu śledczym przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie. Został zaliczony do więźniów politycznych kategorii A, a więc aresztowanych za „wrogi stosunek do władzy ludowej” w związku z zarzutami o szpiegostwo, przynależność do zorganizowanych ośrodków antykomunistycznych, czy kolaborację z Niemcami<sup>6</sup>. W tej sytuacji podjął on próbę skontaktowania się ze światem zewnętrznym. Więzienne listy usiłował przekazać najważniejszej osobie w Episkopacie Polski – prymasowi Stefanowi Wyszyńskiemu, a za jego pośrednictwem przesłać informacje innym hierarchom i duchownym. Z pewnością nie można autentycznych rękopisów biskupa odrzucać *a priori*, emocjonalnie oceniając je w kategoriach bulwersujących czy szokujących. Jednocześnie podczas analizy listów należy pamiętać, iż znajdowały się one od początku w planie prowadzonego przez MBP śledztwa, ukierunkowanego na walkę z Kościołem i jego przywódcami, na czele z prymasem Stefanem Wyszyńskim. Stąd wymagana jest ostrożność w procesie interpretacji i dobór odpowiednich metod badawczych.

Lektura tego epistolograficznego źródła upoważnia do uznania jego wysokiej wartości faktograficznej. Rękopisy listów bp. Kaczmarka przybrały formę nietypową dla grypsów z powodu ich znacznej objętości i dlatego należy je uznać za

<sup>5</sup> E. Jakimek-Zapart, „*Nie mogłem inaczej żyć...*”. *Grypsy Łukasza Cieplińskiego z celi śmierci*, Kraków 2008, s. 50-93; T. Łabuszewski, *Listy donikąd? Grypsy członków konspiracji niepodległościowej jako źródło historyczne*, w: *Epistolografia w Polsce Ludowej (1945-1989). List i jego pochodne w systemie państwa komunistycznego. Studia i materiały*, red. A.M. Adamus, B. Noszczak, Warszawa 2020, s. 98, 112-113; T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013, s. 31. W ciągu pięciu miesięcy więzienia Ciepliński pisał grypsy do swej żony Jadwigi, syna Andrzeja i współpracowników z konspiracji. Częściowo dopiero po sześciu latach trafiły one do wdowy. W konspiracji Łukasz Ciepliński posługiwał się kenkartą na nazwisko Marian Kaczmarek. Było to nazwisko rodowe jego matki Marii.

<sup>6</sup> Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce*, s. 3.

więzienny dziariusz. W sytuacji utrudnionych możliwości bieżącego przekazywania poza więzienie sporządzonych informacji dla prymasa Wyszyńskiego biskup często dopisywał dalsze fragmenty tekstu w sprzyjających okolicznościach, czasem opatrując dopiski kolejnymi datami. W rezultacie objętość jednego listu powiększała się do kilku czy nawet kilkunastu stron. Specyficzne zapiski dziariuszowe bp. Kaczmarka posiadają charakter prywatny i nie były one przeznaczone do upublicznienia. Więziony hierarcha nie stosował więc autocenzury i dlatego jego listy są cennym źródłem pisanym bezpośrednio.

Łącznie między marcem 1951 a majem 1953 roku w ręce śledczych dostało się dziewiętnaście listów biskupa kierowanych do prymasa. Po przejściu rękopisów przez śledczych wykonywano ich fotokopie, a następnie dokonywano transkrypcji. W rezultacie powstało sto kilkadziesiąt stron maszynopisu, który służył w prowadzeniu dochodzenia. Fotokopie i kopie maszynopisu listów trafiły docelowo do akt śledczych. Historycy mogą je spotkać w różnych jednostkach archiwalnych znajdujących się w zasobach Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej<sup>7</sup>. Oryginalne listy biskupa do prymasa znajdują się w wydzielonej jednostce archiwalnej pt. „Listy oskarżonego Bpa Kaczmarka”<sup>8</sup>. Dokładną paginację kolejnych listów zawiera tabela. Kilkanaście lat temu posegregowane w kolejności chronologicznej kartki listów umieszczone zostały w odrębnych kopertach, obok których znajdują się fotokopie i maszynopisy. W dokumentacji tej zamieszczono dodatkowo jeszcze przejęty gryps ks. Jana Danilewicza, skierowany do kontaktującego się z nim w więzieniu mecenasu i prymasa Wyszyńskiego. Aresztowany w sprawie bp. Kaczmarka kierownik Wydziału Gospodarczo-Finansowego Kurii Diecezjalnej w Kielcach ks. Danilewicz prosił w nim o zajęcie się sprawą jego obrony i informował o trudnym położeniu, gdyż inny z aresztowanych kieleckich duchownych „X [Jan] Widłak wszystko wysypuje”<sup>9</sup>.

Wśród obszernej dokumentacji w postaci wielokrotnych fotokopii notatek i listów bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego znajdują się kartki z dekretacjami: „Kaczmarek (grypsy) Mjr Zajac Edward (do rąk własnych)”, „płk Humer do rąk własnych” datowana na 29 stycznia 1952 roku oraz „Do rąk własnych mjr Duczko”<sup>10</sup>.

<sup>7</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Grypsy bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego w wersji kopii maszynopisu i ich dubletów wraz fotokopiami rękopisu, pdf 4-200; tamże, IPN BU 0650/39/3, Grypsy bp. Kaczmarka w wersji kopii maszynopisu i fotokopii rękopisu pdf 2-140 oraz inne fragmenty uszkodzonych materiałów rękopiśmiennych i maszynopisów dotyczących konspiracji z czasów okupacji niemieckiej, pdf 141-199). Odrębny tom w dwóch częściach zawiera listy i notatki bp. Kaczmarka w rękopisie, fotokopiach i kopiach maszynopisu z dubletami. Tamże, IPN BU 0650/39/4, pdf 51-58, 71-179.

<sup>8</sup> AIPN, MBP, IPN BU 01145/1, cz. 1, Listy oskarżonego Bpa Kaczmarka, pdf 5-290; tamże, AIPN, MBP, IPN BU 01145/1, cz. 2, pdf 1-276.

<sup>9</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/4, List (gryps) ks. Jana Danilewicza do mecenasu przejęty przez śledczych, M[okotów], 22 I 1952, pdf 185.

<sup>10</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/4, Dekretacja do mjr. Edwarda Zająca, [Warszawa] b.d.w., pdf 50, 65; tamże, Dekretacja „B[ardzo] pilne! Płk [Adam] Humer do rąk własnych”, [Warszawa], 29 I [19]52, pdf 60; tamże, Dekretacja „Ścisłe tajne. Do rąk własnych mjr [Alfons] Duczko, [Warszawa], b.d.w., pdf 121.



II. 1. Strona z listu bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego z 25 marca 1951 roku w wersji rękopisu, fotokopii i maszynopisu  
 Źródło: AIPN, MBR; IPN BU 01145/1, cz. 1, List bp. Czesława Kaczmarka „Do rąk Prymasa Polski (ściśle poufne)”, 25 III 1951., pdf 5.

Opatrywano je klauzulą „Ścisłe tajne” i „B[ardzo] pilne!”<sup>11</sup>. Świadczy to o bieżącym informowaniu zwierzchników o fakcie przejęcia nieakceptowalnej w systemie więziennym korespondencji przez funkcjonariuszy prowadzących przesłuchania w liczbie ponad 230. Zapoczątkował je 22 stycznia 1951 roku kpt. Stanisław Morawski<sup>12</sup>. W okresie od 24 stycznia 1951 do 11 lutego 1952 roku oficerem śledczym był por. Bogdan Lisowski<sup>13</sup> (wyłączywszy zastępstwo związane z jego urlopem między 4 sierpnia a 5 września przez ppor. Stanisława Derenia<sup>14</sup>). Z kolei od 12 lutego 1952 do 1 sierpnia 1953 roku biskupa przesłuchiwał kpt./mjr Jerzy Kędziora<sup>15</sup>.

Listy bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego dotychczas nie były edytowane i analizowane przez historyków. Ich interpretacja wiąże się z koniecznością postawienia licznych pytań począwszy od wyjściowych, aż po konsekwentne. Najpierw należałoby zapytać o to, kto miał pośredniczyć w przekazywaniu listów. Bezpośrednio ze źródeł wynika, że biskup powierzał je współwięźniowi z celi, który miał je przekazywać do prymasa za pośrednictwem odwiedzającej go małżonki. Współwięźnia biskup określał mianem „Akwila”, a jego żonę „Pryscylla”, nawiązując do małżeństwa pierwszych chrześcijan. „Akwila” miał przekazywać

<sup>11</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0330/233, t. 2, Protokoły przesłuchania podejrzanego [Czesława Kaczmarka], Warszawa, 22 I 1951-31 XII 1951, pdf 72-439; AIPN, MSW, IPN BU 0330/233, t. 3, Protokoły przesłuchania podejrzanego [Czesława Kaczmarka], Warszawa, 2 I 1952-1 VIII 1953, pdf 10-367.

<sup>12</sup> Stanisław Morawski (1924-), funkcjonariusz komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Od 15 stycznia 1950 do 1 marca 1951 roku był kierownikiem Sekcji I w Wydziale V Departamentu V MBP. Następnie objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału V Departamentu V. W kolejnych latach awansował. Służbę w resorcie spraw wewnętrznych zakończył w 1986 roku. *Ludzie bezpieczeństwa w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944-1978 – Centrala*, oprac. M. Piotrowski, Lublin 2000, s. 95, 116; *Morawski Stanisław*, w: *Katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa. Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/40054> (dostęp: 14.12.2022).

<sup>13</sup> Bogdan Lisowski (1928-?), funkcjonariusz komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Oficer śledczy MBP od 1 I 1950, starszy oficer śledczy od 1 VIII 1951, kierownik Sekcji II Wydziału II Departamentu Śledczego MBP o 1 I 1953. W czasie przesłuchań bp. Kaczmarka miał 23 lata. W następnych latach awansował. Służbę w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zakończył w czasie transformacji ustrojowej 3 III 1990. *Ludzie bezpieczeństwa*, s. 120, 189; *Lisowski Bogdan*, w: *Katalog*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/56147> (dostęp: 14.12.2022).

<sup>14</sup> Stanisław Dereń (1931-?), funkcjonariusz komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Od 1 marca 1950 do 1 stycznia 1953 roku był młodszym oficerem śledczym Sekcji I Wydziału II Departamentu Śledczego MBP. Następnie awansował. Służbę w MSW zakończył w 1988 roku. *Ludzie bezpieczeństwa*, s. 408; *Dereń Stanisław*, w: *Katalog*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/30172> (dostęp: 14.12.2022).

<sup>15</sup> Jerzy Kędziora (1925-?), funkcjonariusz komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Od 1 sierpnia 1950 do 14 listopada 1953 roku był kierownikiem Sekcji I w Wydziale II Departamentu Śledczego MBP. Był karany za stosowanie niedozwolonych metod śledczych, 13 lipca 1955 roku został zwolniony dyscyplinarnie, a 2 stycznia 1956 roku skazany na 3 lata więzienia. *Ludzie bezpieczeństwa*, s. 120; *Kędziora Jerzy*, w: *Katalog*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/73457> (dostęp: 14.12.2022).

listy i informacje ustne podczas odwiedzin, ale przede wszystkim prowadzić dialog w celi i dostarczać systematyczne donosy na współwięźnia. Dla ilustracji funkcjonowania mechanizmu inwigilacji i jego w nim roli warto zacytować fragment doniesienia z 19 października 1951 roku:

Kaczmarek, wręczając mi ostatni gryps, prosił o dodatkowe przekazanie mej żonie wiadomości o jego zdrowiu. Mówił do mnie, że nie wypada mu w liście pisać o sobie, o swych dolegliwościach, a z drugiej strony dobrze by było, aby episkopat wiedział, że nie czuje się najlepiej i że długie śledztwo pogarsza zdrowie i odporność. Poza tym prosił, aby żona moja koniecznie dowiedziała się nazwisk aresztowanych i kto obecnie rządzi diecezją. Po powrocie z widzenia powiedziałem mu, że polecenie to załatwiłem<sup>16</sup>.

Na obecnym etapie badań trudno ustalić tożsamość agenta celnego donoszącego na biskupa kieleckiego przez cały okres śledztwa przeciwko temu hierarsze. Powodem jest brak bezpośrednich informacji źródłowych. Dane o współpracy agentów celnych były szczególnie chronione i w większości wypadków zostały one zniszczone. W listach do prymasa biskup nie podawał danych o pawilonach i numerach cel, w których był przetrzymywany podczas postępowania przygotowawczego do procesu. W innych źródłach także nie wymieniał z imienia i nazwiska żadnego ze współwięźniów. Inaczej było ze wspomnieniami ks. Henryka Peszki obejmującymi okres jego więzienia na Mokotowie z lat 1952-1955. Ten kielecki duchowny pozostawił informacje o numeracji trzech pawilonów i kilkunastu cel, w których był przetrzymywany, a ponadto szczegółowo opisał osoby towarzyszące mu w kolejnych celach (Polaków, Niemców, Ukraińców i Żydów)<sup>17</sup>.

W przypadku bp. Kaczmarka możemy jedynie wskazać, że w rozpracowywaniu jego (być może po pokazowym procesie WSR) oraz bp. Antoniego Baraniaka współuczestniczył, jako agent celny Zygmunt Augustowski, współpracujący z aparatem bezpieczeństwa w latach 1949-1990. Przebywał on w celi z bp. Baraniakiem w latach 1955-1956 i razem z nimi swój wyrok miał też odbywać bp Kaczmarek. Jednak do więzienia w Warszawie na Mokotowie Augustowski, samowwńczy oficer II Rzeczypospolitej i konspirator w Okręgu AK Wilno, został przetransportowany z więzienia śledczego Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku dopiero – jak podaje Krzysztof A. Tochman – 23 sierpnia 1952 roku<sup>18</sup>. Nie wiadomo, do której celi trafił i jakie osoby były jego współwięźniami. Do tego czasu przejęto już szesnaście listów bp. Kaczmarka, a więc to nie Augustowski pomagał w ich przemyśle. Jan Śledzianowski podał z kolei informację, iż po zakończeniu najtrudniejszego okresu śledztwa, w którym biskup miał zaaprobować niepełnione czyny, tj. w połowie 1952 roku, do jego celi trafił „kulturalny pan” Zygmunt Konieczny. Autor pracy o biskupie kieleckim na podstawie pozyskanej w połowie lat 70. opowieści od Koniecznego wnioskował,

<sup>16</sup> AIPN, MSW, IPN BU 01283/1027, [Doniesienie agenturalne] dot[yczy] Kaczmarka. Źródło: „SI”, Warszawa, 19 X 1951, pdf 72.

<sup>17</sup> H. Peszko, „A droga była niełatwa...”. *Wspomnienia kieleckiego duchownego z lat 1910-1955*, wstęp i oprac. R. Gryz, K. Święcich, Kielce-Warszawa 2022, s. 121-136.

<sup>18</sup> K.A. Tochman, *Samowwńczy oficer Zygmunt Augustowski. Z dziejów „Wachlarza”*, Okręgu Wileńskiego AK i komunistycznej bezpieki, Rzeszów-Warszawa 2022, s. 205, 212.



że był on dla Kaczmarka „naprawdę wielkim dobrem w celi więziennej”<sup>19</sup>. Warto wziąć pod uwagę podczas prób identyfikacji interesującego nas agenta celnego, piszącego donosy z celi wykorzystywane przeciwko biskupowi, iż tworzone one były systematycznie od stycznia 1951 do września 1953 roku, ponadto nie zmieniły one swego charakteru w tym czasie<sup>20</sup>. Wstępną identyfikację owego „SL” podjął Marek Jędraszewski, który w *Teczkach na Baraniaka* uznał tegoż donosiciela za współwięźnia bp. Baraniaka o inicjałach nazwiska S. i imienia L. Składał on m.in. donosy w grudniu 1953 roku<sup>21</sup>. Hipotezy tej nie będzie można potwierdzić w dalszych badaniach, gdyż kryptonim „SL” nie oznaczał inicjałów agenta. Jak trafnie zauważył Tomasz Domański – donosy z celi dotyczące, oprócz biskupa, także ks. Jana Jaroszewicza, ks. Jana Danilewicz, ks. Władysława Widłaka, ks. Józefa Dąbrowskiego, s. Walerii Niklewskiej i Józefa Stemlera także sygnowano kryptonimami „SL”, „Sl”, „sl” i „śl”. Nie mogła to być więc ta sama osoba ze względu na częstotliwość składanych doniesień. Wstępna analiza treści donosów na bp. Kaczmarka dowodzi, że działania agenta celnego stanowiły obok metod śledczych istotny składnik stymulujący postawę więźnia<sup>22</sup>.

Wymieniony kanał pośrednictwa między biskupem a prymasem, czyli „Pryscylla” i „Akwila”, okazał się nieskuteczny. Jednocześnie funkcjonariusze resortu bezpieczeństwa zrealizowali plan gry operacyjnej już w pierwszych tygodniach po aresztowaniu biskupa. Otwarli sobie możliwość poszerzania kręgu podejrzanych i represjonowanych osób. Wytworzyli u biskupa złudzenie szansy nieskrępowanej korespondencji z przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, czyli najważniejszą osobistością wśród członków Episkopatu Polski. Trudno dziwić się skutecznemu oszukaniu hierarchy skoro tego rodzaju kombinacjom operacyjnym ulegali doświadczeni żołnierze podziemia niepodległościowego<sup>23</sup>. Agent z celi biskupa Kaczmarka zdobył jego zaufanie i zdołał namówić do podjęcia oraz kontynuacji nielegalnej korespondencji. Z kolei więziony biskup, nie mając pozwolenia na widzenia, albo też mając je w ograniczonej skali, nie był w stanie odkryć fikcji. W konsekwencji podczas pobytu w więzieniu śledczym wielokrotnie zwracał się do denuncjatora o „wspólne przeanalizowanie sprawy” i wręcz uważał, że rozmowy były przydatne „w zeznaniach”<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek*, s. 267-268.

<sup>20</sup> AIPN, 01283/1027, [Doniesienie agenturalne]. Źródło: „śl”, Warszawa, 29 I 1951 r., k. 213; AIPN, 01283/1027, [Doniesienie agenturalne] – dot[yczy] [Czesława] Kaczmarka. Źródło: „Sl”, Warszawa, 19 X 1951 r., k. 77; AIPN, 01283/1027, [Doniesienie agenturalne] dot[yczy] Kaczmarka Czesława, Warszawa, 5 V 1953 r., k. 408; AIPN, 0330/233, t. 9, [Doniesienie agenturalne]. Źródło: „sl”, Warszawa, 23 I 1953 r., k. 85-91.

<sup>21</sup> M. Jędraszewski, *Teczki na Baraniaka. Świadek*, t. 1, Poznań 2009, s. 92, przypis nr 117.

<sup>22</sup> T. Domański, *Wstęp*, w: *Wokół procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka*, s. 37-42.

<sup>23</sup> Łabuszewski, *Listy donikąd? Grypsy członków konspiracji niepodległościowej*, s. 104, 116.

<sup>24</sup> Cyt. za: Domański, *Wstęp*, s. 40. W donosie z 28 listopada 1951 roku agent pisał: „Korzystając z długiej przerwy, [Kaczmarek] przygotowuje nowy, obszerny gryps. W całości [jest] już przedyskutowany, jak też w pewnej części napisany”. AIPN, MSW, IPN BU 01283/1027, [Doniesienie agenturalne] dot[yczy] Kaczmarka. Źródło: „sl”, [Warszawa], 28 XI 1951, pdf 92.

Można snuć domysły i zastanawiać się, czy śledczy zdołali przejąć wszystkie listy biskupa? Kontynuacja wątków w kolejnych zapiskach i nawiązywanie do uprzednio przekazanych informacji upoważniają do przypuszczenia, iż służba więzienna i funkcjonariusze śledczy MBP przechwycili je w komplecie lub w zdecydowanej większości. Twierdzenie to jest tym bardziej prawdopodobne, gdyż bp Kaczmarek nie zawarł na ten temat w swych listach żadnej wątpliwości. Z ufnością wyrażał się o „Pryscylli” i „Akwili”, nazywając ich osobami zesłanymi przez Opatrzność. Powstaje więc pytanie: dlaczego kolejne manuskrypty biskup przekazywał podczas odwiedzin osobie pośredniczącej między nim a prymasem lub zaufanemu współwięźniowi, skoro nie otrzymywał informacji zwrotnej? W listach znajdujemy jedynie wzmianki o informacjach ustnych przekazywanych przez „Pryscyllę”, dlatego być może wystarczały one do podtrzymywania ufności biskupa wobec tej kobiety. Z niewielkim prawdopodobieństwem można snuć domysły o ewentualności polegającej na podejrzeniach biskupa, który mimo wątpliwości postanowił pozostawić ślady obrazujące jego skomplikowane położenie. Dlatego mógł on nie zważać na to, czy korespondencja trafia jedynie w powołane ręce. W takiej sytuacji musiałby liczyć się z tym, że oficerowie śledczy będą wykorzystywać zdobytą wiedzę podczas kolejnych przesłuchań.

Jednocześnie nie ma podstaw do wykluczenia ewentualności, że któryś z listów biskupa dotarł do adresata. Mogło tak się zdarzyć na początku podjętej przez bp. Kaczmarka próby kontaktów z prymasem Wyszyńskim, kiedy jeszcze śledczy nie namierzili tych działań lub w momencie wybranym przez śledczych, którzy rękopis grypsu po skopiowaniu „przepuścili” dalej, aby przejąć korespondencję zwrotną w celu dopełnienia inwigilacji i prowadzenia skutecznej gry operacyjnej. Na potwierdzenie tej tezy brak dowodu źródłowego zarówno w aktach kontrolno-śledczych MBP, jak też nie natrafiono nań podczas kwerendy w Archiwum Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski i Archiwum Prymasa Polski w Warszawie. Na próżno szukać też jakichś wskazówek czy sugestii w *Pro memoria* prymasa. Fakt przejmowania tajnej korespondencji bp. Kaczmarka potwierdza trafność wniosku Tomasza Łabuszewskiego, że nielegalne listy przechwycone przez służbę więzienną i śledczych UB są dowodem „podwójnych klęsk ich wytwórców”<sup>25</sup>.

W przeprowadzeniu zewnętrznej krytyki źródła, poza określeniem czasu, miejsca powstania oraz twórcy, najistotniejsze jest udzielenie odpowiedzi na pytanie o autentyczność dokumentów. W tym zakresie nie można mieć wątpliwości. Biskup Kaczmarek pisał listy do prymasa Wyszyńskiego własnoręcznie, ołówkiem, który zdołano przemycić do więziennej celi. Swe myśli przelewał na papier, który także był materiałem deficytowym. Trzeba było dbałości i umiejętności, aby tego rodzaju materiały dotarły do więźnia, gdyż wszystkie osoby z zewnątrz poddawano skrupulatnej rewizji. Zdarzało się, że w więzieniach śledczych materiały te i same grypsy przekazywali strażnicy, którzy od nadawcy mogli otrzymywać w prezencie m.in. papierosy i pieniądze<sup>26</sup>. Trudno orzec, czy w przypadku więźnia-biskupa mieliśmy do czynienia z taką sytuacją. W każdym bądź razie jakoś wykorzy-

<sup>25</sup> Łabuszewski, *Listy donikąd? Grypsy członków konspiracji niepodległościowej*, s. 98.

<sup>26</sup> Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce*, s. 30.

stywanych przyborów do pisania oraz papieru była słaba. Listy bp. Kaczmarka zostały napisane na małych kartkach, wyrwanych stronach z książek lub papierze po opakowaniu paczek papierosów dostarczanych więźniowi. Podobnie było z notorycznym brakiem ołówków. Bynajmniej o takiej sytuacji biskup był przekonany, co uwiarygodniało „Akwilę”. W liście z października 1951 roku więźniów zanotował: „Czekam na ołówek od Pryscylli. (...) dar Pryscylli dla Akwili, który jest moim przyjacielem, lekarzem, praczką i najlepszym Leonem [Leon Dziedzic – służący w siedzibie biskupa]. Opatrzność mi go dała znając moją nieudolność gospodarczą i wrodzone lenistwo”<sup>27</sup>. Pisząc w celi listy do prymasa, bp Kaczmarek obawiał się, że nawiązany kontakt nie będzie mógł być podtrzymany. Już w czerwcu 1951 roku przyznawał: „Cóż, kiedy wciąż się lękam, by ta okazja nie była ostatnią. Akwila może opuścić celę, zresztą i ołówek kończy się: 2 cm osadzone w zaschłej masie chlebowej. Może zdobędziemy cudem inny kawałek”<sup>28</sup>.

Przejęte listy bp. Kaczmarka skrupulatnie odczytywano, przepisywano na maszynie i włączano do dokumentacji ze śledztwa. W pierwszym etapie było to przedsięwzięcie niezwykle trudne, gdyż teksty pisane ołówkiem i w konspiracji były nieczytelne. Z tego faktu zdawał sobie sprawę sam bp Kaczmarek, który kilkakrotnie wyrażał nawet współczucie tym, którzy u prymasa będą je odczytywać. Maszynopisy listów powstałe po deskrypcji można uznać za zgodne z rękopisami i pozwalające na zestawianie, porównywanie i przeprowadzanie analiz.

Osiemnaście zarekwirowanych listów, napisanych między 25 marca 1951 roku a 6 marca 1953 roku, poddano analizie grafologicznej. Nie wiadomo dlaczego nie uwzględniono w tym badaniu ostatniego z przejętych listów. Orzeczenie Centralnego Laboratorium Ekspertyz MBP wydano 29 lipca 1953 roku, a więc niezwykle szybko, bo na drugi dzień po otrzymaniu kompletu dokumentów. Do ekspertyzy wykorzystano materiał porównawczy w postaci wzorów odręcznego pisma bp. Czesława Kaczmarka zaczerpniętych z rękopisu pt. „Kalendarz spotkań z ambasadorem USA Bliss Lane’em” oraz notatek rozpoczynających się od słów „Gniezno: 3-5 stycznia 1951. Główne źródła trudności duszpasterskich”. Lakoniczny i jednoznaczny wynik badania brzmiał: „Przeprowadzona analiza graficzno-porównawcza wykazała, że osiemnaście w/w zakwestionowanych listów napisał biskup Kaczmarek Czesław”<sup>29</sup>. W ten sposób śledczy zyskali formalne potwierdzenie autentyczności przejętych grypsów i mogli je ewentualnie wykorzystać podczas procesu sądowego, szantażując oskarżonego zawartymi w nich informacjami.

<sup>27</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime (List bp. Cz. Kaczmarka do prymasa S. Wyszyńskiego), [Warszawa] 4 X 1951, pdf 170. Cytowany fragment dowodzi, że przepisywany na maszynę tekst rękopisów listów bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego nie jest w stu procentach zgodny z oryginałem. W tym fragmencie zapisano zamiast „dla Akwili” słowo „Anglii”. Niezgodności dotyczą zwykle literówek lub są wynikiem błędnego odczytania tekstów obcojęzycznych. Por. tamże, pdf 183.

<sup>28</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego, Carissime, 11 VI 1951, pdf 84.

<sup>29</sup> AIPN, MBP, IPN BU 01145/1, cz. 2, Orzeczenie Centralnego Laboratorium Ekspertyz MBP, Warszawa, 29 VII 1953, pdf 6-7.

**Tab. 1. Cechy źródłoznawcze więziennych listów bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego z lat 1951-1953**

Lp.	Datacja listu dokonana przez biskupa	Datacja listu dokonana przez śledczych MBP	Sygnatura akt	Paginacja rękopisu listu w formacie pdf i oznaczeniu odręcznym	Paginacja fotokopii listu (nr pdf)	Paginacja maszynopisu (nr pdf)
1.	25 III 1951	27 III 1951	IPN BU 01145/1, cz. 1	7-11 (2/2-2/4)	13-17	19-21
2.	20 V 1951	22 V 1951	IPN BU 01145/1, cz. 1	25-35 (3/2-3/7)	36-46	47-51
3.	11 VI 1951	12 VI 1951	IPN BU 01145/1, cz. 1	55-65 (4/2-4/7)	66-76	77-84
4.	15-24 VII 1951	24 VII 1951	IPN BU 01145/1, cz. 1	121-136 (6/2-6/9)	137-152	153-165
5.	3 VIII 1951	4 VII [!] 1951	IPN BU 01145/1, cz. 1	88-97 (5/2-5/6)	98-107	108-118
6.	5 VIII 1951	14 VIII 1951	IPN BU 01145/1, cz. 1	169-180 (7/2-7/7)	181-192	193-203
7.	14 VIII – 2 IX 1951	5 IX 1951	IPN BU 01145/1, cz. 1	207-220 (8/2-8/8)	221-234	235-243
8.	23 IX 1951	25 IX 1951	IPN BU 01145/1, cz. 1	247-262 (9/2-9/9)	263-278	279-287
9.	4-12 X 1951	18 X 1951	IPN BU 01145/1, cz. 2	1-14 (10/2-10/8)	15-28	29-39
10.	28 X – 5 XI 1951	9 XI 1951	IPN BU 01145/1, cz. 2	43-50 (11/2-11/5)	51-58	59-70
11.	3-6 XII 1951	6 XII 1951	IPN BU 01145/1, cz. 2	74-89 (12/2-12/9)	90-105	106-122
12.	9-16 XII 1951	28 XII 1951	IPN BU 01145/1, cz. 2	126-131 (13/2-14/4)	132-137	138-143
13.	1-7 I 1952	1 I 1952	IPN BU 01145/1, cz. 2	147-154 (14/2-14/5)	155-162	163-169
14.	28 I 1952	21 [?] II [?] 1952	IPN BU 01145/1, cz. 2	173-178 (15/2-15/4)	179-184	185-190
15.	11-18 II 1952	21 II 1952	IPN BU 01145/1, cz. 2	194-199 (16/2-16/4)	200-205	206-209
16.	4-18 III 1952	21 III 1952	IPN BU 01145/1, cz. 2	213-224 (17/2-17/7)	225-236	237-245

17.	14 XII 1952	14 XII 1952	IPN BU 01145/1, cz. 2	249-250 (18/2)	251-252	253-254
18.	6 III 1953	6 III 1953	IPN BU 01145/1, cz. 2	258-259 (19/2-19/3)	260-261	262-263
19.	25 V 1953	koniec maja 1953	IPN BU 01145/1, cz. 2	268-269 (20/2)	270-271	272-276

Źródło: Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie (dalej: MBP), IPN BU 01145/1, cz. 1: Akta śledcze dot[yczące] biskupa diecezji kieleckiej Czesława Kaczmarka, imię ojca: Józef, ur. 16-04-1895 r. w m[iejscowości] Lisewo Małe, pdf 7-287; tamże, cz. 2, pdf 1-276; opracowanie własne.

Charakterystyczną cechą listów bp. Kaczmarka była datacja dokonana przez autora. Aresztowany hierarcha odnotowywał datyienne lub nazwy świąt i uroczystości kościelnych pisane po łacinie. List z sierpnia 1951 roku możemy datować na podstawie wstępnej treści, która była dedykowana prymasowi obchodzącemu wtedy urodziny i imieniny. Biskup Kaczmarek odnotował wówczas wspomnienie św. Stefana I. W przypadku tego listu mamy dużą rozbieżność z datacją wprowadzoną przez opracowujących dokumentację śledczą, którzy ten list uznali za pochodzący z 4 lipca 1951 roku. Być może nastąpił w tym wypadku błąd literowy wynikający z zapisu miesiąca cyfrą rzymską. Data 4 sierpnia 1951 roku byłaby tu więc prawidłową, przyjmując zwykleienne lub kilkudniowe opóźnienie w datacji śledczych, którzy listy przejmowali.

Większość z przejętych listów, tj. dwanaście, zostało napisanych w pierwszym roku śledztwa. Przeciętnie raz w miesiącu biskup starał się przesłać wiadomości dla prymasa. Najwięcej tekstów powstało w okresie letnim, wakacyjnym 1951 roku, co wynikało z mniejszej liczby przesłuchań. Intensywne pisanie pism do Wyszyńskiego kończy się w połowie marca 1952 roku. Na kolejny list trzeba było czekać aż dziewięć miesięcy. W schyłkowej fazie śledztwa bp Kaczmarek usiłował przekazać tylko dwa listy, jeden z 6 marca, a drugi z końca maja 1953 roku. Był to czas charakteryzujący się osłabionym stanem psychofizycznym więźnia i wymuszoną torturami akceptacją większości spreparowanych zarzutów.

W czasach stalinizmu każdego współwięźnia postrzegano jako potencjalnego donosiiciela i narzędzie inwigilacji. W przypadku „Akwili” bp Kaczmarek nie miał takich obaw. Zapewne starał się uważać przede wszystkim na podglądających strażników. Pomimo ryzyka zdecydował się na pisanie listów, które odbiegały od klasycznego grypsu. Starał się przekazać prymasowi bieżące informacje z przebiegu śledztwa. Opisywał więc wątki poruszane przez śledczych, wspominał o jakości posiadanych przez nich dowodów, podawał treści składanych przez siebie wyjaśnień oraz dane o przyjętej taktyce wobec dalszych przesłuchań. Ważne miejsce zajmowały obszerne sugestie, co do kierunków działań prymasa i kierownictwa episkopatu w relacjach z władzami państwowymi. Pojawiały się też instrukcje na temat możliwości wykorzystania konkretnych faktów oraz osób w obronie uwięzionych duchownych. We wszystkich listach akcentowany był światopogląd biskupa, występowały motywy religijne z cytatai z Pisma Świętego, prośby

o modlitwę. Przez wiele miesięcy śledztwa silna wiara i ufność Bogu wspomagały biskupa w utrzymaniu stanu równowagi psychicznej.

Więzienne listy bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego zasługują na całościową edycję i odrębną analizę naukową. W tym miejscu zajmijmy się jedynie syntetyczną charakterystyką niektórych problemów w celu zilustrowania zawartości korespondencji. Pierwszy z serii przechwyconych listów do prymasa datowany był na 25 marca 1951 roku. Hierarcha opisał w nim okoliczności swego aresztowania, którego bezpośrednią przyczyną była sprawa Wolbromia<sup>30</sup>, wielokrotnie poruszana w kolejnych listach. Podjął też niezwykle ważną kwestię, tj. postawienie żądania przez władze komunistyczne, co do wskazania następcy na stolicy biskupiej w Kielcach. Alternatywą dla kandydatury bp. Franciszka Sonika miał być ks. Leonard Świdorski<sup>31</sup>, którego – jako osobistego wroga – bp Kaczmarek stanowczo odrzucił. Wiedząc o jednoczesnym aresztowaniu ks. Jana Jaroszewicza, ordynariusz zgodził się na ewentualne zastępstwo przez bp. Sonika<sup>32</sup>.

Biskup cenił sobie modlitwy ze współwięźniami-przyjaciółmi oraz możliwość porozumiewania się ze światem zewnętrznym za pośrednictwem „Akwili” i „Pryscylli”. Jednocześnie trzeci miesiąc izolacji spowodował, że nie miał orientacji co do sytuacji w Polsce, w tym na Ziemiach Zachodnich, możliwości kontaktów episkopatu z Rzymem i losów Komisji Mieszanej. Z listu wynika, że śledztwo w pierwszych trzech tygodniach było intensywne, a w połowie lutego 1951 roku zostało przerwane<sup>33</sup>. Przełożony funkcjonariuszy śledczych (Rosjanin) sugerował, że najistotniejsze będzie ustalenie tzw. kuchni działań episkopatu, a sprawy dotyczące bezpośrednio działalności biskupa miały mieć znaczenie drugorzędne. Biskup Kaczmarek, wiedząc o zabranii z kurii jego kazań i referatów, sugerował, aby w dokumentacji episkopatu unikać przechowywania protokołów z nazwiskami, gdyż powodują one później komplikacje, kiedy dostaną się w niepowołane ręce. Wyraził też troskę o los Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, kurii i całej diecezji oraz swej matki, którą musiał pozostawić w stanie chorobowym,

<sup>30</sup> Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce*, s. 254-257; tenże, *Oborski Piotr (1907-1952)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t I, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 205-206; tenże, *Gadomski Zbigniew (1921-1993)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego*, s. 58-59; D. Pasich, *Centralne Więzienie w Rawiczu i jego dwaj więźniowie: ksiądz doktor Piotr Oborski i ksiądz Zbigniew Gadomski*, w: „Bić takiego wroga jak kler”. *Osoby duchowne i zakonne w miejscach odosobnienia za żelazną kurtyną*, red. M. Grądzka-Rejak, ks. J. Marecki, Kraków 2016, s. 132-149; też, *Proces „zbrodniarzy z Wolbromia w 1951 roku*, w: *Wiara i Niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX-XX wiek)*, red. A. Dziurok, M. Trąba, Katowice-Sosnowiec-Warszawa 2019, s. 399-414; Wojciechowski, *Kapłani kieleccy*, s. 181-189.

<sup>31</sup> O roli ks. Leonarda Świdorskiego w walce z Kościołem i bp. Kaczmarkiem szeroko pisze w swej książce Jan Śledzianowski. Ponadto zob. Ł. Ćwikła, *Przyczynek do antykościelnej działalności ks. Leonarda Świdorskiego*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 22 (2013) s. 33-44.

<sup>32</sup> AIPN, MBP, IPN BU 01145/1, List biskupa Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego: „Do rąk własnych Prymasa Polski (ściśle poufne)”, [Warszawa-Mokotów], 25 III [19]51, pdf 20. Całość listu w oryginalnej wersji papierowej zob. tamże, pdf 6-11.

<sup>33</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0330/233, t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego, Warszawa, 13 II 1951, pdf 135-137; tamże, Protokół przesłuchania podejrzanego, Warszawa, 3 IV 1951, pdf 138-142.

przeznaczając na opiekę nad nią dla biskupa sufragana i sióstr nazaretanek kilka tysięcy złotych<sup>34</sup>.

Z listu biskupa do prymasa z 20 maja 1951 roku, a więc w cztery miesiące po aresztowaniu, wynika, że Departamentowi Śledczemu MBP zależało na wysondowaniu opinii więźnia na temat administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, aby móc zaatakować cały episkopat za antypolskie i prowatykańskie nastawienie. Biskup bronił stanowiska episkopatu wyrażonego w układzie z 14 kwietnia 1950 roku i twierdził, że stabilizacja tych terenów jest w rękach władz rządowych. W sprawie funduszy amerykańskich, co do których śledczy mieli dużą wiedzę pozyskaną od duchowieństwa, a zwłaszcza z Kurii Metropolitalnej w Krakowie i badali ten temat przez kilka nocnych przesłuchań, linia obrony biskupa polegała na akcentowaniu legalnego przeznaczenia otrzymywanych środków na cele charytatywne i odbudowę kościołów, co aprobowały władze rządowe. Odrzucał więc zarzut, iż były to środki na działalność polityczną czy szpiegowską. Więzień odpowiadał ogólnikowo, przyznając, że biskupi amerykańscy pomagali polskiemu Kościołowi w podobny sposób, jak czynił to plan Marshalla<sup>35</sup>. Biskup Kaczmarek podsumował swój czteromiesięczny pobyt w więzieniu. „Już 400 godzin przesiedziałem na taborecie śledczym. To miejsce jest największym kondensatorem cierpienia” – pisał do prymasa. Biskup stawiał trafną tezę, że najważniejsza będzie oprawa procesu i połączony z nią atak na: papieża uznanego za wroga Polski, „reakcyjną” część episkopatu, której przypisywano postawę wrogą wobec stabilizacji sytuacji politycznej na „Ziemiach Odzyskanych”, obu prymasów (poprzedniego – Augusta Hlonda i obecnego – Wyszyńskiego) za prowadzenie polityki antyrządowej. Więziony hierarcha zwrócił uwagę na niezwykle ważny problem polegający na fałszowaniu protokołów, pisząc wprost: „Redakcja protokołów śledczych w wielu miejscach [jest] fałszywa”<sup>36</sup>. Składał też deklaracje o możliwości ustąpienia z urzędu oraz informował o przygotowaniu testamentu i gotowości na śmierć.

Lektura tego osobistego tekstu upoważnia do postawienia tezy, że bp Kaczmarek rozważał różne warianty rozwiązań, które mogły być zastosowane przez reżim komunistyczny w stosunku do niego. Po kilku miesiącach ciężkiego śledztwa więzień odnosił mylne wrażenie, że areszt dobiega końca. Protokoły nadal fałszowano, a ponadto nie uwzględniały one kontekstu i pozytywnych dla oskarżonego elementów. Ich ton był oskarżycielski i typowo policyjny. W masie drobnych wątków, ciągle powtarzanych, umieszczano nonsensowne stwierdzenia. Śledczy byli przekonani o podawaniu przez aresztowanego nieprawdziwych informacji<sup>37</sup>. Biskup

<sup>34</sup> AIPN, MBP, IPN BU 01145/1, List biskupa Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego: „Do rąk własnych Prymasa Polski (ściśle poufne)”, 25 III [19]51, pdf 8, 19-21.

<sup>35</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, List biskupa Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego: Carissime, 20 V [19]51, pdf 31-33. Całość listu w oryginalnej wersji papierowej zob. AIPN, MBP, IPN BU 01145/1, List biskupa Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego: Carissime, 20 V [19]51, pdf 25-35.

<sup>36</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego: Carissime, 20 V [19]51, pdf 33-35.

<sup>37</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego, Carissime, 11 VI [19]51, pdf 78-79.

poświęcił dużo uwagi drażnieniu przez śledczych sprawy kursu duszpasterskiego w Gnieźnie z początku stycznia 1951 roku. Wygłoszone wtedy referaty przez niego i innych biskupów oceniono, jako ideologiczną walkę z planem sześcioletnim. Tekst bp. Kaczmarka pt. „Twórcze moce katolicyzmu” włączono do akt sprawy, uznając za dowód na „pogwałcenie ducha Porozumienia” i podstawę zasadniczego oskarżenia prokuratora: „Wróg Polski Ludowej Nr 1”. Biskup w czasie przesłuchań próbował bronić swego stanowiska logicznym argumentem o docenianiu osiągnięć Planu Sześcioletniego i jednoczesnych potrzebach związanych wolnością propagowania światopoglądu katolickiego<sup>38</sup>. Był zdania, iż zdoła obronić się na przyszłej rozprawie wobec zarzutów w sferze światopoglądowej i spraw ogólnokościelnych. Natomiast w przypadku „spraw osobistych”, do których zaliczał: wizytę w Radomiu w 1940 roku i wydanie listów pasterskich na początku wojny<sup>39</sup>, sprawie Wolbromia, wrogości wobec władz Polski „ludowej” i funduszy zagranicznych sugerował prymasowi, aby wsparli go odpowiedni świadkowie i adwokat<sup>40</sup>.

W obszernym liście z lipca 1951 roku biskup nawiązał do „wolbromskiej młocki”, podczas której bronił zasad kanonicznych w karaniu księży w świetle punktu ósmego kwietniowego „porozumienia”. Przedstawił przebieg postępowania prowadzonego jesienią 1950 roku, kiedy sprawę konsultował z najlepszymi prawnikami kościelnymi, w tym specjalistami z prawa kanonicznego (bp Piotr Kałwa, administrator apostolski ks. Teodor Bensch, ks. dr Rudolf Adamczyk z Katowic, ks. prof. dr hab. Marian Myrcha i adwokat Jan Wrzeszcz), z których kilku trafiło wkrótce do więzienia na Mokotowie. Ze sprawą procesu kanonicznego zaznajomiony był prymas Stefan Wyszyński, jego najbliżsi współpracownicy na czele z bp. Zygmuntem Choromańskim, członkowie Komisji Głównej i Komisji Mieszanej, a sposób postępowania biskupa kieleckiego zaaprobowala plenarna Konferencja Episkopatu Polski na początku grudnia 1950 roku<sup>41</sup>. Ataki personalne śledczych kierowane były w stronę kilku hierarchów, na czele z prymasem, którego uznawali za groźnego obrońcę Kościoła. Działania podejmowane przeciw bp. Kaczmarkowi ewidentnie skazywały go na rolę „królika doświadczalnego”. Podobnie rzecz się miała w odniesieniu do diecezji kieleckiej, gdzie – jak na poligonie – kontynuowano przez kilka lat testujące działania dezintegracyjne<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> Tamże, pdf 80.

<sup>39</sup> Zob. szerzej: T. Gocel, *Duszpasterstwo w diecezji kieleckiej w latach II wojny światowej 1939-1945*, Kielce 2012, s. 55, 128-129; M. Paulewicz, *Diecezja kielecka*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 236-239; Śledziński, *Ksiądz Czesław Kaczmarek*, s. 104-121.

<sup>40</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego, Carissime, 11 VI 1951, pdf 81-83.

<sup>41</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego: Carissime, [Warszawa-Mokotów] 24 VII 1951, pdf 102-105. Całość listu w oryginalnej wersji papierowej zob. AIPN, MBP, IPN BU 01145/1, List biskupa Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego: Carissime, [Warszawa-Mokotów], 24 VII 1951, pdf 121-136.

<sup>42</sup> Por. S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. I, 1948-1952, red. P. Skibiński, Warszawa 2017, zapis z 14 stycznia 1952, s. 107-109.



Biskup Kaczmarek nie rezygnował z prób przekazywania prymasowi swych przemyśleń, chcąc wesprzeć bieżące działania episkopatu. Z listu datowanego na pierwszą niedzielę sierpnia 1951 roku wynika, że był pewien zastosowania planu przez funkcjonariuszy zmierzających do osłabienia jego oporu. W tym trudnym położeniu zdołał odeprzeć zarzuty dotyczące zagranicznych kontaktów episkopatu (informacje do Stolicy Apostolskiej, kontakty z ambasadami), dając przy tym wyraz gotowości na własne cierpienia. Lektura listu pozwala na dalsze możliwości interpretacyjne z zakresu faktografii i zawężenia obszaru hipotez. Konkluzja jego stanowiska, jako rządcy diecezji kieleckiej w początkowym okresie okupacji niemieckiej i pierwszych latach implementacji systemu radzieckiego w Polsce, brzmiała: biskup nigdy nie był wrogiem ludu polskiego, ale monopartyjnej władzy i bezbożniczej doktryny nowego ustroju. Treść listów pasterskich z pierwszych miesięcy okupacji niemieckiej wynikała z przeświadczenia, iż: 1. rozwój ruchu oporu był wówczas nieracjonalny; 2. groźba represji niemieckich nieproporcjonalnie większa od efektów sporadycznych akcji; 3. na diecezji kieleckiej ciążył obowiązek stworzenia warunków „dla biologicznego przetrwania narodu” w kadłubowym kształcie Generalnego Gubernatorstwa; 4. potencjał militarny i gospodarczy III Rzeszy w sojuszu z ZSRR był w fazie apogeum<sup>43</sup>.

W liście sierpniowo-wrześniowym 1951 roku biskup odniósł się do warunków swej izolacji. Przez ścianę celi słyszał jęki i krzyki torturowanych na przesłuchaniach więźniów. Pomimo wielomiesięcznej presji w sprawie księży „patriotów” nie ustępował i tak jak to było na wolności zwalczał tę formację nie w aspekcie politycznym, ale kościelno-religijnym<sup>44</sup>. W liście z 23 września 1951 roku hierarcha wyraził przypuszczenie, że w diecezji kieleckiej nastąpią kolejne aresztowania księży w celu wykluczenia głównych świadków obrony w wyolbrzymionej i eksperymentalnej sprawie diecezji kieleckiej<sup>45</sup>. Wnioski z przebiegu śledztwa były słuszne, gdyż w diecezji kieleckiej nastąpiła seria zatrzymań księży (ks. Władysław Widłak, ks. Szczepan Sobalkowski, ks. Franciszek Tomczyk i ks. Jan Danilewicz), a 11 października przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się drugi proces ks. Mieczysława Połoski, który zresztą szybko odroczone na kilka miesięcy. Być może zostało to spowodowane odmową podpisania protokołu przez biskupa, uznającego minimalne uwikłanie się duchownych z seminarium w wątek finansowy (podwójna księgowość w kurii i seminarium), który w istocie miał na celu jego kompromitację, jako zwierzchnika diecezji<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego: Carissime, Dominica I. Augustii [5 VIII 1951], pdf 36-42. Zob. P. Piątek, *Przestępcze wymuszenie zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944-1956. Studium kryminologiczno-prawne*, Katowice-Warszawa 2018, s. 145-157.

<sup>44</sup> AIPN, MBP, IPN BU 01145/1, List biskupa Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego: Carissime – B.M.V. Claramontanae, [14 VIII 1951] – 2 IX [1951], pdf 207-220.

<sup>45</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, Carissime, „Wolność krzyżami się mierzy” [Warszawa-Mokotów, 23 IX 1951], pdf 2.

<sup>46</sup> Tamże, pdf 3-10. Zob. Gryz, *Państwo a Kościół*, s. 236-237; Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek*, s. 254; Wojciechowski, *Kaplani kieleccy*, s. 304-305.

Kolejną próbę kontaktu z prymasem Wyszyńskim podjął bp Kaczmarek na początku października 1951 roku. W obszernym liście uwzględnił swe refleksje o trudnym do zniesienia cierpieniu wynikającym z ataku śledczych w związku ze sprawą Katynia, którą poruszył w swej publikacji były ambasador USA w Polsce Arthur Bliss Lane, antyżydowskimi zajściami z lipca 1946 roku i listem biskupa Kaczmarka do prezydenta Bieruta w obronie Prywatnego Męskiego Gimnazjum i Liceum im. św. Stanisława Kostki w Kielcach. W odniesieniu do znalezionej przez UB w Kielcach złota i waluty obcej stwierdzał, że nie przekazywał ani kurii, ani seminarium żadnych obcych walut, poza kwotą 10 tys. dolarów przywiezionych przez ks. Połoskę z USA, które zostały legalnie wymienione przez ks. Danilewicza. Kuria otrzymała te środki jako stypendia mszalne, a biskup uważał siebie jedynie za pośrednika w ich legalnym przekazaniu<sup>47</sup>. Przebieg dalszego śledztwa zależał jednak od zeznań aresztowanych księży oraz pogarszającego się stanu zdrowia biskupa.

W diariuszu z przełomu października i listopada 1951 roku bp Kaczmarek usiłował podzielić się z prymasem swymi pragnieniami odzyskania „wolnej Polski”. Dziewięć miesięcy śledztwa odcisnęło swe piętno na hierarsze, który oczekiwał na poprawę swego położenia po procesie i przeniesienie do innego więzienia, gdzie rygory mogły zapewnić większy spokój fizyczny i psychiczny. Jednocześnie obawiał się, aby kontakt „przez «grypsy»” nie został ujawniony i zerwany<sup>48</sup>. Biskup Kaczmarek trwał więc w mylnym przeświadczeniu, podczas gdy o jego zamiarze podjęcia korespondencji z prymasem śledczy i ich zwierzchnicy wiedzieli już od pierwszych dni pobytu w mokotowskiej celi. Biskup usiłował przedstawić prymasowi zastrzeżenie metod śledztwa, nadzorowanego osobiście przez dyrektora Departamentu Śledczego płk. Józefa Różańskiego<sup>49</sup>, który dążył do przygotowania procesu o charakterze *stricte* politycznym z epilogiem ułaskawienia. Przyznawał że śledczy dysponują dużą wiedzą na podstawie zeznań księży, osób świeckich, pracowników ambasad i wywiadu zagranicznego. W okolicznościach bez wyjścia biskup nie mógł zaprzeczyć w dużej mierze przytoczonym faktom, gdyż skazałby świadków na konflikt sumienia i kontradycję z jego zeznaniami podczas procesu, wyparłby się swej godnej postawy, jaką była wrogość do komunizmu w obronie Kościoła i Narodu. Dlatego zdecydował się na potwierdzenie zarzutów świadczących o jego oporze wobec narzuconego ustroju. Jesienią 1951 roku obciążał więc w czasie przesłuchań nieżyjących kardynałów (Hlond, Sapieha) i biskupów (Łukomski, Kubina) oraz starszych hierarchów (bp Adamski i abp Jałbrzykowski).

<sup>47</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime (List bp. Cz. Kaczmarka do prymasa S. Wyszyńskiego), [Warszawa] 4 X 1951, pdf 160-170.

<sup>48</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime (List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego w Święto Naszego Pana Jezusa Chrystusa Króla), [28 X 1951], pdf 148-151.

<sup>49</sup> Józef Różański (1907-1981), funkcjonariusz komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. W okresie od 1 lipca 1947 do 5 marca 1954 roku był dyrektorem Departamentu Śledczego MBP. Za stosowanie niedozwolonych metod śledczych został 2 listopada 1958 roku skazany na 14 lat więzienia, usunięty z resortu bezpieczeństwa publicznego i pozbawiony stopnia oficerskiego. *Ludzie bezpieki*, s. 380-381; *Różański Józef*, w: *Katalog*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/37918> (dostęp: 14.12.2022).

Wobec zastosowanego „terroru psychicznego” nie był w stanie wybronić innych hierarchów<sup>50</sup>.

Biskup Kaczmarek na przełomie 1951 i 1952 roku pragnął poinformować prymasa o intensywnych przesłuchaniach, które miały na celu realizację polityki w stosunku do Kościoła polegającej na planie izolowania hierarchów od Watykanu, podważenia łączności między biskupami a wiernymi oraz zwalczania zasad katolicyzmu. Starał się poszukiwać wyjścia z każdej sytuacji, dlatego nie „wybielał Amerykanów”, obarczonych zarzutem podżegania do wojny, licząc na zrozumienie istoty sytuacji więźnia. Zdołał wyjść obronną ręką i nie akceptował twierdzenia o uprawianiu przez Stolicę Apostolską szpiegostwa pod osłoną religii<sup>51</sup>. Nie ulegał podstępным obietnicom objęcia go amnestią w zamian za przyznanie się do winy. Nie godził się na taką rolę, obserwując fałszowanie dokumentów i wynajdywanie kłamliwych świadków. Ustąpił w wybranych kwestiach o charakterze prestiżowym i niedoktrynalnym. Okazało się, że w jednym z protokołów bez zgody bp. Kaczmarka wpisano twierdzenia o proniemieckości papieża Piusa XII. Biskup nie obiecywał prymasowi, że w najbliższej przyszłości zdoła dalej oprzeć się wywieranej presji, mającej na celu potwierdzanie spreparowanych faktów. Jeden z dygnitarzy MBP szantażował więźnia groźbą pozostania w izolacji do końca życia, jeśli nie podejmie on współpracy. Obiecywano odzyskanie wolności, a w przeciwnym wypadku straszono wyrokiem piętnastu lat więzienia. W lutym 1952 roku dalej drażnione były kwestie wsparcia Kościoła w Polsce amerykańskimi funduszami oraz rzekomego przekazywania informacji dla Amerykanów o sytuacji polskiego przemysłu zbrojeniowego. Nawiazywano do raportu po pogromie Żydów w Kielcach, który został opracowany na życzenie kard. Hlonda i nadal powodował u śledczych irytację<sup>52</sup>.

W marcu 1952 roku, po 420 dniach „szkoły śledczej”, bp Kaczmarek w liście do prymasa Wyszyńskiego zaczął od retrospekcji, ukazując amplitudę siły przesłuchań i wywieranej wiwisekcji psychologicznej. Uczestniczył w niej jeden z radzieckich funkcjonariuszy w MBP, któremu zależało na nowych danych obciążających Kościół w ramach relacji z Watykanem i Anglosasami. Biskup odrzucił kolejną ofertę współpracy, dlatego po paru tygodniach znów powrócono do intensywnego śledztwa. Z braku dowodów na szpiegostwo atakowano episkopat pod zarzutem popierania idei III wojny światowej, proamerykańskość i ekspozowanie negatywnego nastawienia do rządu komunistycznego uznawanego za tymczasowy. Opór więźnia słabł, zważywszy na wielogodzinne przesłuchania, zwłaszcza tego z 11 marca i kolejnego przy udziale m.in. płk. Różańskiego. Z tego czasu pocho-

<sup>50</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime (List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego), [9 XI 1951], pdf 56-57. Zob. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek*, s. 266.

<sup>51</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Rok 1952. Die 1 Januari (List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego), 1 I 1952, pdf 133-134; AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Iu Epiphania Domini (List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego), zapis z 6 I 1952, pdf 136-137.

<sup>52</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime (List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego), [28? I 1952], pdf 76-81; AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime (List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego), [21? II 1952], pdf 88-91.

dzą informacje o załamywaniu się biskupa, co też tłumaczyłoby roczną przerwę w próbach przekazywania informacji do prymasa<sup>53</sup>.

Z przedostatniego z przejętych przez śledczych listów z marca 1953 roku można wnioskować, że biskup był świadom możliwości postawienia mu zarzutu zdrady Polski Ludowej. Jednocześnie zaakceptowanie dużej części oskarżeń nie wykluczało ataku podczas procesu wymierzonego w cały episkopat. Biskup zrezygnował z obrony własnej, zmarłych kardynałów Hlonda i Sapiehy oraz bp. Adamskiego, a próbował oszczędzić innych. Przyjął też najbardziej niekorzystne zarzuty dotyczące kontaktów z ambasadorem Bliss Lane'm<sup>54</sup>. Ostatni list z końca maja 1953 roku (Święto Trójcy Świętej) był relacją z przebiegu śledztwa po 850 dniach od aresztowania. Biskup wyraził radość z informacji usłyszanej od Różańskiego, że Prymas Polski został kardynałem. Zapewne z ulgą przyjął oficjalne oświadczenie o zakończeniu śledztwa i przekazaniu akt sądowi wojskowemu. Dopiero wówczas obiecano zorganizowanie procesu w ciągu pół roku. Zajęto się wreszcie leczeniem krwawiących od roku zębów i wydłużono czas spacerów. W tych tragicznych dla siebie okolicznościach biskup uzasadniał obraną taktykę „walki bez walki”, którą zastosował w niemal cztery miesiące później na inscenizowanym procesie<sup>55</sup>.

W dwa i pół roku po aresztowaniu Kaczmarka 19 lipca 1953 roku Wyszyński po raz kolejny interweniował w jego sprawie. Opracował list do przewodniczącego Rady Państwa z protestem w imieniu Episkopatu Polski<sup>56</sup>. Na tym etapie śledztwa przeprowadzono ostatnie przesłuchania głównego podejrzanego i innych osób oskarżonych oraz mających występować przed sądem w roli świadków, a także konfrontacje więźniów. W jednym z tomów akt kontrolno-śledczych znajduje się piętnastostronicowa kopia ściśle tajnego „Planu procesu w sprawie bp. Kaczmarka Czesława i innych” do zaaprobowania przez płk. Różańskiego<sup>57</sup>. Wymieniono w nim osoby, które planowano umieścić na ławie oskarżonych i umieszczono przypisywaną im treść zeznań. Omówiono cel procesu, jego organizację z uwzględnieniem listy piętnastu świadków z ich zeznaniami i dowody rzeczowe. W ramach zabezpieczenia przewodu sądowego planowano korzystać „między innymi z grypsów bpa Kaczmarka wysyłanych z więzienia do kardynała Wyszyńskiego”. Zasadnicza teza Departamentu Śledczego MBP podkreślała, że „grypsy stanowią ogromny materiał dowodowy, który ujawnia fakty szerokiej działalności antynarodowej,

<sup>53</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego, zapis z 18 III 1952, pdf 51-53.

<sup>54</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime, 4 III 1952, pdf 45-48; tamże, Carissime, Warszawa, 6 III 1953, pdf 4-6; tamże, Poślowie, 10 III 1952, pdf 50.

<sup>55</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, „In Feste Sanctissimae Trinitatis”, [maj 1953], pdf 12-1; Pleskot, *Sądy bezprawia*, s. 268.

<sup>56</sup> AAN, UdSW, 37/1390, Pismo abp. metropolity gnieźnieńskiego i warszawskiego Stefana kard. Wyszyńskiego do przewodniczącego Rady Państwa, Warszawa, 20 VII 1953 r., k. 2; S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. II, 1953, red. E.K. Czaczkowska, Warszawa 2017, zapis z 19 lipca 1953, s. 184.

<sup>57</sup> AIPN, MSW, IPN BU 0330/233, t. 31, Plan procesu w sprawie bp. Kaczmarka Czesława i innych, Warszawa, [?] 1953 r., pdf 133-147.

prowatykańsko-amerykańskiej Episkopatu polskiego i reakcyjnej części kleru, ujawnia stanowisko Episkopatu wobec Ziem Zachodnich, ujawnia prowokacyjną działalność hierarchii kościoła katolickiego w Polsce, wykazują i demaskują rolę w tej działalności Wyszyńskiego<sup>58</sup>. Kierownictwo MBP i Departamentu Śledczego postanowiło zasugerować biskupowi, że jego listy zostały znalezione podczas jednej z rewizji u prymasa, aby w ten sposób ochronić agenta celnego. Ujawnienie grypsów na procesie miało wytworzyć przekonanie u opinii publicznej, iż „Kaczmarek korespondował z więzienia z Wyszyńskim”<sup>59</sup>. We wspomnianym planie zawarto listę czterdziestu księży i biskupów jeszcze niearesztowanych, ale „skompromitowanych działalnością dywersyjno-szpiegowską”, na której szóstą pozycję zajął kard. Wyszyński<sup>60</sup>. W ten sposób przewód sądowy miał umożliwić nakręcenie spirali represji wobec duchownych uznanych za najbardziej wrogo ustosunkowanych do komunistycznego systemu władzy.

Po przeprowadzeniu pokazowego procesu i wydaniu wyroku nastąpiło aresztowanie prymasa, który nie potępił skazanego biskupa z Kielc. Jednocześnie dodajmy, że także go nie bronił, co być może nastąpiłoby, gdyby otrzymywał wysyłane wiadomości biskupa z prowadzonego śledztwa. Wśród czterdziestu czterech funkcjonariuszy MBP nagrodzonych za śledztwo w sprawie „ośrodka antyludowego i antypaństwowego” znalazł się m.in. kpt. Bogdan Lisowski, którego odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi „za osobiste rozpracowanie bp. Kaczmarka”<sup>61</sup>.

### Podsumowanie

Więzienna korespondencja biskupa kieleckiego do Prymasa Polski prezentuje subiektywną ocenę sytuacji autora. Wydaje się, że emocje aresztowanego wynikające ze stanu niepewności, co do własnego losu, obawy przed represjami wobec osób duchownych i świeckich powiązanych ze sprawą oraz destrukcji Wyższego Seminarium Duchownego i Kurii Diecezjalnej w Kielcach nie zdominowały racjonalnej oceny przebiegu kolejnych etapów śledztwa. Niemniej jednak przekaz ten wymaga interpretacji w połączeniu z innymi źródłami. Listy biskupa stanowią podstawę do weryfikacji dokumentów wytworzonych przez resort bezpieczeństwa (protokoły z przesłuchań, donosy z celi) i stopnia fabrykowania dowodów na użytek pokazowego procesu politycznego. Kwestia ta wymaga dalszych studiów, które pozwolą bliżej określić poziom wykorzystania wiedzy zdobytej dzięki lekturze przejętej korespondencji przez oficerów prowadzących i nadzorujących śledztwo przeciwko biskupowi, następnie zinterpretować przebieg głównej rozprawy sądowej z września 1953 roku i przedstawić konteksty innych postępowań w ramach stalinowskiego wymiaru sprawiedliwości („procesy odpryskowe”)<sup>62</sup>.

<sup>58</sup> Tamże, pdf 146.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże, pdf 147.

<sup>61</sup> Cyt. za: Domański, *Wstęp*, s. 69.

<sup>62</sup> Zob. AIPN, NPW, IPN BU 944/540, t. 12, Stenogram rozprawy głównej w sprawie karnej Kaczmarka Czesława i współników, Warszawa, 14 IX 1953 r., pdf 6-161; *Proces księdza biskupa Kaczmarka i innych członków ośrodka antypaństwowego i antyludowego. Stenogram procesu odbytego przed Wojskowym Sądem rejonowym w Warszawie w dniach 14 IX – 21 IX 1953 r.*, Warsza-

Zachowany materiał dostarcza cenną wiedzę o położeniu biskupa Czesława Kaczmarka więzionego w komunistycznym areszcie śledczym. Listy więzienne wykraczały poza schemat nielegalnych grypsów, a ze względu na bogactwo faktografii zawartej w diariuszu mają charakter wartościowego i unikatowego źródła historycznego, choć analiza tego zjawiska w skali ogólnopolskiej stanowi postulat badawczy. Pewność można mieć w stwierdzeniu, że dziewiętnaście listów biskupa do prymasa zarekwirowanych przez funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa określa jego tok myślenia, stan psychofizyczny oraz dostarcza bogatej egzemplifikacji na temat wieloletniej działalności kieleckiego ordynariusza na rzecz niepodległej Polski i wolności Kościoła oraz wizji dalszego kierowania Kościołem i narodem w warunkach komunistycznych. Listy bp. Kaczmarka są dowodem jego wielkiego patriotyzmu i woli oporu wobec dyktatury. Wstrząsające są słowa mówiące o świadomym wyborze obrony praw Kościoła, począwszy od jego materialnego stanu posiadania, a skończywszy na dbałości o duszpasterską opiekę nad diecezjanami. Więzień był świadomy roli, jaką mu wyznaczono do odegrania. Był pogodzony ze swym losem i gotowy na prześladowanie, a nawet śmierć.

## REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

### Źródła

Archiwum Akt Nowych

Urząd do Spraw Wyznań

sygn. 37/1390, Aresztowanie bp. Cz[esława] Kaczmarka.

Archiwum Diecezjalne w Kielcach

Akta Personalne Biskupów i Księży

sygn. BI-10/38, Akta personalne Ks. Biskupa Czesława Kaczmarka: 1. Uwolnienie z więzienia; 2. Amnestia; 3. Rehabilitacja.

sygn. BI-10/45, Akta personalne Ks. Biskupa Czesława Kaczmarka 1960, 1989-2009.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego

sygn. IPN BU 01145/1, cz. 1-2, Akta śledcze dot[yczące] biskupa diecezji kieleckiej Czesława Kaczmarka, imię ojca: Józef, ur. 16-04-1895 r. w m[iejscowości] Lisewo Małe.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

sygn. IPN BU 0650/39/1-4, Materiały dot[yczące]: biskup diecezjalny kielecki Czesław Kaczmarek.

sygn. IPN BU 0330/233, t. 1-3, Kaczmarek Czesław i inni.

sygn. IPN BU 01283/1027, Departament IV. Mat[eriały] dot[yczące] bp. Kaczmarka.

Naczelną Prokuraturę Wojskową

---

wa 1953; Noszczak, *Polityka państwa*, s. 59-123, 351-362; E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 201-243; T. Domański, *Proces ks. bp. Czesława Kaczmarka i „procesy odpryskowe”*. Stan badań, w: *Wokół procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka*, s. 17-28.

sygn. IPN BU 944/540, Kaczmarek Czesław stenogram rozprawy 14 IX 1953, cz. I.  
sygn. IPN BU 944/544, Akta sprawy przeciwko Kaczmarkowi Czesławowi 1951-1953.

### Edycje źródłowe

- Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944-1978 – Centrala*, oprac. M. Piotrowski, Lublin 2000.
- Noszczak Bartłomiej, *Polityka władz PRL wobec izolowanego biskupa Czesława Kaczmarka (1953-1956)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, 2 (2009) s. 291-323.
- Peszko Henryk, „*A droga była niełatwa...*”. *Wspomnienia kieleckiego duchownego z lat 1910-1955*, wstęp i oprac. R. Gryz, K. Święcich, Kielce-Warszawa 2022.
- Polak Wojciech, Rozynkowski Waldemar, „*AS*”. *Ksiądz Czesław Kaczmarek w Rywałdzie Królewskim*, Toruń 2008.
- Proces księdza biskupa Kaczmarka i innych członków ośrodka antypaństwowego i antyludowego. Stenogram procesu odbytego przed Wojskowym Sądem rejonowym w Warszawie w dniach 14 IX – 21 IX 1953 r.*, Warszawa 1953.
- Wyszyński Stefan, *Pro memoria*, t. I, 1948-1952, red. P. Skibiński, Warszawa 2017.
- Wyszyński Stefan, *Pro memoria*, t. II, 1953, red. E.K. Czaczkowska, Warszawa 2017.

### Opracowania

- „*Bić takiego wroga jak kler*”. *Osoby duchowne i zakonne w miejscach odosobnienia za żelazną kurtyną*, red. M. Grądzka-Rejak, ks. J. Marecki, Kraków 2016.
- Czaczkowska Ewa, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- Ćwikła Łukasz, *Przyczynki do antykościelnej działalności ks. Leonarda Świdierskiego*, „*Łódzkie Studia Teologiczne*”, 22 (2013) s. 33-44.
- Domański Tomasz, *Proces ks. bp. Czesława Kaczmarka i „procesy odpryskowe”*. *Stan badań, w: Wokół procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Wspomnienia nazaretanki s. Izabelli Machowskiej*, oprac. T. Domański, s. D. Kozieł CSFN, Kielce 2013, s. 7-28.
- Dudek Antoni, Gryz Ryszard, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006.
- Gocel Tomasz, *Duszpasterstwo w diecezji kieleckiej w latach II wojny światowej 1939-1945*, Kielce 2012.
- Gryz Ryszard, *Biskup kielecki Czesław Kaczmarek w starciu z komunistycznym totalitaryzmem (1945-1963)*, „*Kieleckie Studia Teologiczne*”, 4 (2005) s. 199-226.
- Gryz Ryszard, *Biskup kielecki Czesław Kaczmarek wobec komunistycznej dyktatury, w: Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, Warszawa 2020, s. 66-86.
- Gryz Ryszard, *Gadomski Zbigniew (1921-1993)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. I, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 58-59.
- Gryz Ryszard, *Kaczmarek Czesław (1895-1963)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. I, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 101-104.
- Gryz Ryszard, *Oborski Piotr (1907-1952)*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, t. I, red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 205-206.
- Gryz Ryszard, *Państwo a Kościół w Polsce (1945-1956) na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.
- Gryz Ryszard, *Represje polityczne wobec Episkopatu katolickiego w Polsce w okresie stalinowskim*, „*Czasy Nowożytnie*”, 6 (1999) s. 287-310.

- Jakimek-Zapart Elżbieta, *„Nie mogłem inaczej żyć...”. Grypsy Łukasza Cieplińskiego z celi śmierci*, Kraków 2008.
- Jędraszewski Marek, *Teczki na Baraniaka. Świadek*, t. 1, Poznań 2009.
- Łabuszewski Tomasz, *Listy donikąd? Grypsy członków konspiracji niepodległościowej jako źródło historyczne*, w: *Epistolografia w Polsce Ludowej (1945-1989). List i jego pochodne w systemie państwa komunistycznego. Studia i materiały*, red. A.M. Adamus, B. Noszczak, Warszawa 2020, s. 97-120.
- Noszczak Bartłomiej, *Polityka państwa wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce w okresie internowania prymasa Wyszyńskiego 1953-1956*, Warszawa 2008.
- Olszewski Daniel, *System represji stalinowskich wobec Kościoła – na przykładzie biskupa Czesława Kaczmarka*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 71 (1995) nr 6, s. 588-593.
- Pasich Dominika, *Centralne Więzienie w Rawiczu i jego dwaj więźniowie: ksiądz doktor Piotr Oborski i ksiądz Zbigniew Gadomski*, w: *„Bić takiego wroga jak kler”. Osoby duchowne i zakonne w miejscach odosobnienia za żelazną kurtyną*, red. M. Grądzka-Rejak, ks. J. Marecki, Kraków 2016, s. 132-149.
- Pasich Dominika, *Proces „zbrodniarzy z Wolbromia w 1951 roku*, w: *Wiara i Niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX-XX wiek)*, red. A. Dziurok, M. Trąba, Katowice-Sosnowiec-Warszawa 2019, s. 399-414.
- Paulewicz Marian, *Diecezja kielecka*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939-1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 234-252.
- Piątek Przemysław, *Przestępcze wymuszenie zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944-1956. Studium kryminologiczno-prawne*, Katowice-Warszawa 2018.
- Pleskot Patryk, *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944-1989)*, Warszawa 2020.
- Stefaniak Janusz, *Duchowieństwo wobec procesu biskupa Czesława Kaczmarka*, „Rocznik Świętokrzyski”, Seria A – Nauki Humanistyczne, 26 (2001) s. 157-166.
- Stępień Jerzy, *Biskup Kaczmarek przed stalinowskimi sędziami*, w: *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, red. L. Kaczanowski, A. Massalski, D. Olszewski, J. Szczepański, Kielce 1991.
- Sychowicz Krzysztof, *Działania Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku oraz propaganda władz w związku z procesem biskupa Czesława Kaczmarka*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne”, 5 (2004) s. 291-303.
- Śledzianowski Jan, *Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895-1963*, Kielce 2008.
- Tochman Krzysztof A., *Samozwańczy oficer Zygmunt Augustowski. Z dziejów „Wachlarza”, Okręgu Wileńskiego AK i komunistycznej bezpieki*, Rzeszów-Warszawa 2022.
- Tokarz Grzegorz, *Sprawa biskupa Czesława Kaczmarka w propagandzie PZPR*, w: *Propaganda antykościelna w Polsce w latach 1945-1978*, red. S. Dąbrowski, B. Rogowska, Wrocław 2001.
- Wojciechowski Daniel, *Kapłani kieleccy więzieni i szykanowani w PRL (1945-1963)*, Kielce 2003.
- Wojciechowski Daniel, *Reakcje społeczne na proces biskupa Czesława Kaczmarka*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 4 (2005) s. 237-250.
- Wokół procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Wspomnienia nazaretanki s. Izabelli Machowskiej*, oprac. T. Domański, s. D. Kozieł CSFN, Kielce 2013.
- Wolsza Tadeusz, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013.
- Zieliński Zygmunt, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003.
- Żaryn Jan, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.
- Żaryn Jan, *Kościół a władza w Polsce (1945-1950)*, Warszawa 1997.



## Netografia

- Dereń Stanisław, w: *Katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa. Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/30172> (dostęp: 14.12.2022).
- Kędziora Jerzy, w: *Katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa. Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/73457> (dostęp: 14.12.2022).
- Lisowski Bogdan, w: *Katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa. Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/56147> (dostęp: 14.12.2022).
- Morawski Stanisław, w: *Katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa. Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/40054> (dostęp: 14.12.2022).
- Różański Józef, w: *Katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa. Biuletyn Informacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/37918> (dostęp: 14.12.2022).

## WIĘZIENNA KORESPONDENCJA BISKUPA CZESŁAWA KACZMAREKA DO PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO (1951-1953). ANALIZA ŹRÓDŁOZNAWCZA

### Streszczenie

Biskup Czesław Kaczmarek, ordynariusz kielecki, był więźniem politycznym w czasach komunizmu w Polsce od 20 stycznia 1951 roku do września 1956 roku. W więzieniu śledczym Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) przy ul. Rakowieckiej w Warszawie poddawano go brutalnemu i długiemu śledztwu przez 967 dni. Funkcjonariusze śledczy przejęli w tym okresie dziedzielnice osobistych listów, które bp C. Kaczmarek usiłował nielegalnie przesłać z celi więziennej do prymasa Stefana Wyszyńskiego. Niniejszy artykuł jest próbą wypełnienia luki badawczej i przeprowadzenia analizy źródłoznawczej z uwzględnieniem krytyki zewnętrznej i wewnętrznej źródła. Duża objętość listów stanowi problem w ich kwalifikacji do kategorii „grypsów śledczych”. Treść merytoryczna więziennego diariusza pozwala na wysoką ocenę jego wartości historycznej. Listy były elementem udanej kombinacji operacyjnej śledczych MBP, którzy zdołali zrealizować założenia wynikające z instalacji stałego agenta celnego. Był on pośrednikiem w przekazywaniu nielegalnych listów biskupa oraz autorem bardzo obszernych donosów z celi. W zakończeniu artykułu sformułowano postulaty, co do dalszych możliwości badawczych w zakresie analizy źródeł z archiwaliów więziennych bp. Kaczmarek w kontekście przewlekłości postępowania pseudodowodowego, będącego komponentem stalinowskich procesów pokazowych.

Słowa kluczowe: epistolografia; listy więzienne; stalinizm; władze komunistyczne; diecezja kielecka; biskup Czesław Kaczmarek; prymas Stefan Wyszyński